Nr. 188. Poniedziałek, 11 lipca 1927 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228. Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1—3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Na polityczno-gospodarczej platformie Rzeszy.

Problem uruchomienia niemieckich obligacyj kolejowych.

Dziś nastąpi podpisanie 30-miljonowej pożyczki amerykańskiej.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 10 lipca.

Według doniesień nowojorskiego korespondenta agencji „Telegraphen-Union" prezydent banku Rzeszy dr. Schacht, bawiący obecnie w Nowym Jorku, zaprzeczył rozpowszechnianym przez prasę amerykańską wiadomościom, jakoby konferencja banków emisyjnych rozpatrywała m. in. sprawę uruchomienia niemieckich obligacyj kolejowych oraz stabilizacji waluty francuskiej.

Prasa amerykańska mimo to wiadomości te podtrzymuje w dalszym ciągu.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA.
Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 10 lipca.

Niemiecki Bank Rentowy donosi, że rokowania, prowadzone z National City Company o nową 6-proc. pożyczkę hipoteczną w wysokości 30 miljonów dolarów, zostały już ukończone. Pożyczka wyłożona zostanie do podpisu w dniu 11 b. m. na giełdzie nowojorskiej.

STRAJK W BERLINIE.
Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 10 lipca.

W berlińskich wytwórniach filmowych rozpoczął się strajk, który objął już dzisiaj dwie największe wytwórnie niemieckie: zakłady „Ufy" i „Phoebus-Film".

ROKOWANIA Z FRANCJĄ.
Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 10 lipca.

Biuro Wolffa donosi z Paryża, że donie sienia prasy francuskiej, jakoby już w ciągu dnia dzisiejszego miało dojść do zakończenia rokowań hondlowych francusko - niemieckich, są przedwczesne, bowiem rokowania te toczą się w dalszym ciągu.

OKRĘTY NIEMIECKIE W RYDZE.

Berlin, 10 lipca.

„Telegraphen-Union" donosi z Rygi, że przybyły tam okręty niemieckie, których odwiedziny od dłuższego już czasu były zapowiedziane.

Prasa łotewska wita przyjaźnie przybycie okrętów niemieckich, zaznaczając, że odwiedziny te są dowodem przyjaznych stosunków między Niemcami a Łotwą.

Francuski mąż przyszłości

Tardieu, francuski minister robót publicznych, któremu przepowiadają wielką przyszłość, zamierza stworzyć nową partję zwaną „Partją Środka".

Zamknięcie kongresu P. S. L. Piasta w Poznaniu.

Skład nowej rady naczelnej stronnictwa.

Polska Agencja Telegraficzna.

Poznań, 10 lipca.

W zakończeniu wczorajszych obrad VI ogólno - polskiego kongresu P. S. L. „Piast" wybrano nowych członków rady naczelnej w liczbie 84. W skład rady weszli m. in.: poseł Witos, rektor uniwersytetu krakowskiego Marchlewski, poseł dr. Kiernik, marszałek Sejmu Maciej Rataj, wicemarszałek Sejmu Jan Dębski, dr. Kazimierz Hącia i inni.

Z okazji kongresu PSL. „Piast" odbył się tu wielki zjazd manifestacyjny członków PSL. „Piast" oraz pierwszy zlot młodzieży wiejskiej. Zjazd ten rozpoczął się mszą świętą. Po poświęceniu sztandaru nastąpiło zebranie manifestacyjne pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu Jana Dębskiego. W zebraniu wzięło udział kilka tysięcy osób.

Przemawiali przedstawiciele delegacyj ze wszystkich prawie ziem polskich, a m. in. prezes Witos, ks. prałat Bliziński, poseł Potoczek i inni.

Zjazd uchwalił następującą rezolucję: „Zjazd manifestacyjny rolników, składając hołd pamięci wszystkich, którzy bronili ducha i ziemi polskiej, ślubuje w pracy dla dobra Rzplitej i ludu trwać niezłomnie, własnym wysiłkiem wykuwając przyszłość ludu rolniczego i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

Zebranie zakończono okrzykiem: „Niech żyje Rzplita Polska ludowa!"

Następnie rozwinął się pochód z orkiestrami i sztandarami przez miasto, poczem nastąpiło złożenie wieńców u stóp pomników Słowackiego i Mickiewicza i grobów powstańców wielkopolskich.

Po południu odbyły się igrzyska młodzieży wiejskiej.

Wycieczka weteranów pol. z Ameryki w Toruniu.

Entuzjastyczne przyjęcie rodaków z za oceanu.

Polska Agencja Telegraficzna.

Toruń, 10 lipca.

W sobotę, 9-go b. m., o godz. 22.30 przybyła tu część uczestników wycieczki weteranów polskich z Ameryki w liczbie około 200 osób.

Po krótkiem powitaniu uczestnicy w towarzystwie miejscowych stowarzyszeń udali się w pochodzie pod ratusz, gdzie powitali ich przedstawiciele miasta. Całe miasto przybrano flagami o barwach narodowych.

W dniu dzisiejszym goście zwiedzili miasto, wieczorem zaś obecni byli na przedstawieniu „Horsztyńskiego", który zespół miejscowego teatru odegrał na dziedzińcu ratusza.

Jutro o godz. 8-ej rano nastąpi odjazd wycieczki do Gniezna.

Ostatni etap walk marokańskich.

Przywódca powstańców, Selitten, poddał się władzom hiszpańskim.

Madryt, 10 lipca.

Premjer Primo de Rivera zakomunikował dziś przedstawicielom prasy, że z Maroka nadeszły szczególnie pomyślne wiadomości. Mianowicie, przywódca powstańców Selitten zgłosił wobec władz hiszpańskich za pośrednictwem wojsk francuskich uległość, prosząc jednocześnie o łaskę. Gabinet hiszpański polecił niezwłocznie generałowi San Jurio przyjąć zgłoszenie uległości Selittena, premjer dodał przytem: tubylcy marokańscy mieliby złe wyobrażenie o Hiszpanji, gdyby żywili obawę, że możemy stosować represje wobec tych którzy dobrowolnie oddają się w ręce wojsk hiszpańskich. Premjer zaznaczył kończąc, iż poddanie się Selittena jest ostatnim ważnym etapem w walkach marokańskich.

Dzienniki stwierdzają, iż z uwagi na tak pomyślny dla Hiszpanji obrót sprawy, ogłaszanie codziennych komunikatów z terenu walk w Maroko zostanie przerwane.

—:o:—

W niszczycielskiej przemocy żywiołu.

Fatalne skutki oberwania się chmury w Niemczech.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 10 lipca.

Z powodu uszkodzenia linji telefonicznych i telegraficznych w dzielnicy, nawiedzonej onegdajszą katastrofą oberwania się chmury, wiadomości nadchodzą stamtąd bardzo nieregularnie. Wedle ostatnich wiadomości, w Bergenshübler 17 domów zniesionych zostało z powierzchni ziemi, w Gelsengrube uległo całkowitemu zniszczeniu 25 budynków. Liczbę ofiar w ludziach obliczają ogółem na 150.

Wedle doniesienia „Dresdener Anzeiger", huragan szalejący na granicy saskoczechosłowackiej, zniszczył kompletnie 17 domów, zabitych tam zostało, jak dotychczas stwierdzono, 10 osób.

LISTA OFIAR.

Berlin, 10 lipca.

Pierwsza urzędowa lista ofiar katastrofy piątkowej w m. Bergenshübler zawiera 93 nazwiska. Lista powyższa ma być jeszcze uzupełniona.

NOWA NAWAŁNICA.

Berlin, 10 lipca.

Po piątkowej katastrofie oberwania się chmury w sobotę w południe przeszła nad południową częścią Saksonji nowa nawałnica, która wyrządziła dalsze olbrzymie szkody.

—::::—

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA.
(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego").

Londyn, 10 lipca.

„Financial News" donosi z Nowego Jorku, że na konferencji gubernatorów czterech banków emisyjnych postanowiono udzielić Bankowi Polskiemu kredytu dyskontowego do wysokości dwudziestu miljonów.

Z sumy tej Bank Federalny da pięć miljonów, Bank Angielski pięć miljonów, inne banki kontynentalne dziesięć miljonów.

ZABŁĄKANI LOTNICY POLSCY.
Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Wilno, 10 lipca.

Donoszą z Mińska: Lotnicy polscy z 11 pułku lotniczego, por. Januszewski i chorąży Szurlej, którzy przypadkiem trafili na terytorjum sowieckie, pozostają w dalszym ciągu w Mińsku.

Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu wrócą do Polski.

Sprawcy wybuchu w katedrze sofijskiej.

Druszyłowski przed sądem.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 10 lipca.

Biuro Wolffa donosi z Moskwy, że na dzisiejszej rozprawie w procesie Druszyłowskiego oskarżony miał oświadczyć, że wybuch w katedrze sofijskiej został przygotowany przy bezpośrednim udziale prezesa rady ministrów Cankowa i kpt. angielskiego Harry Holsta. Pozatem Druszyłowski miał oświadczyć, że słynny list Zinowjewa był sfałszowany przez emigrantów rosyjskich Beldarda i Humańskiego, którzy otrzymali za to 80 funtów szt.

„Rote Fahne" i „Welt am Abend" przedstawiają cały proces jako główny kontrargument Sowietów przeciwko wszelkim zarzutom, oskarżającym Sowiety o prowadzenie propagandy zagranicą.

Wielki umysł i wielkie serce o Polsce.

G. K. Chesterton, zamieszcza w ostatnim numerze „London News" jedną ze swych świetnych i głębokich kronik, tym razem poświęconą sprawie polskiej, a brzmiącą w skróceniu, jak następuje:

Byłem w Warszawie mniejwięcej osiem dni, zanim nazwa tego miasta pojawiła się w naszych gazetach prawie że po raz pierwszy tylko dlatego, że stało się widownią politycznego mordu... Co mi się przedewszystkiem i stanowczo nie podoba, to to, że Polska pojawiła się w gazetach naszych poprostu i jedynie w związku z tym wulgarnym ustępem z kroniki policyjnej. Ja twierdzę właśnie, że byłem w Warszawie na terenie działań; byłem w dniu, w którym wszyscy nasi dziennikarze powinni byli tam być i o którym wszyscy nasi dziennikarze powinni byli napisać sensacyjne artykuły. Byłem 3-go maja podczas narodowej uroczystości, mającej upamiętnić najbardziej zdumiewające zdarzenie historyczne naszych czasów: dzień, w którym Polska wstała z martwych. Dzień bez kwestji dziesięć tysięcy razy ważniejszy, niż ten, w którym taki i taki bolszewik zeszedł pomiędzy martwych.

Jakgdyby Atlantyda wyłoniła się w środku oceanu z swemi bajecznemi miastami i przedhistoryczną ludnością, w pełnem życiu. A jednak nie przesadzę, gdy powiem że, w prasie naszego kraju nikt nie zauważył tego najbardziej zdumiewającego cudu czasów nowożytnych. Jak Atlantyda wyłoniła się wśród oceanu, tak Polska wyłoniła się w środku lądu, w samem centrum tej Europy środkowej, którą tyle różnych cesarskich rządów uważało za swój własny teren działania dopóki trzęsienie ziemi nie wytworzyło tam nowej góry w środku tych równin, któremi miały biec ich drogi i na których miały rozwijać się ich armje. Atlantyda mogłaby spowodować niezliczone katastrofy okrętowe, gdyby corychło nie poprawiono mapy, a jednak zdawałoby się, że na zachodzie Europy mało kto poprawił swą mapę, a nikt nie zmienił swych nałogów myślowych. Niedawno jakiś Anglik zaadresował list: „Warszawa — Rosja", na co Polak bardzo słusznie odpowiedział, adresując z powrotem: „Londyn — Niemcy".

Ten olbrzymi przewrót historyczny jest również bezpośrednio i nadzwyczaj ważną zmianą polityczną. Jest on bez porównania najbardziej stanowczą odpowiedzią daną czerwonej Rosji, daleko lepszą, aniżeli wszelkie gadatliwe i bezsensowne tyrady naszych dziennikarzy i polityków, którzy mówią tak dużo o Rosji, a tak mało o Polsce. Widzieć uroczystość na pamiątkę tego wielkiego odrodzenia, znaczyło rzeczywiście widzieć coś, i to coś takiego co można było zobaczyć tylko w Warszawie. Morderstwo przypadkowego bolszewika mogło tak samo zdarzyć się w Wandsworth.

Pochód i parada wojskowa odbyła się na wielkim placu, gdzie stała dawniej cerkiew rosyjska, nim ją Polacy zburzyli. — Niektórzy gniewają się na to, że tę cerkiew zburzono. I nawet sami Polacy mają co do tego podzielone zdania, co jest znamienne; bo wszyscy Polacy są patrjotami. Tem właśnie Polska różni się od większej części państw współczesnych, że, praktycznie biorąc, niema polakożerców wśród Polaków. Jest garstka komunistów i sporo żydów, ale żydzi to inny naród. — Nietylko w tem znaczeniu, że Polacy tak myślą, ale także w tem znaczeniu, że żydzi tak myślą. Ale np. być socjalistą, to nie oznacza w Polsce wcale międzynarodowej obojętności względem flagi i granic.

Niektóre powiedzenia naszych polityków o historji i geografji Polski stały się oklepanemi dowcipami wśród wykształconych ludzi. Naturalnie jest jeszcze gorzej z szerokiemi kołami uczciwego i inteligentnego ludu, z ludźmi, którzy nie są politykami i nie mają prywatnych sekretarzy, aby ich wodzili na pasku, — nawet, aby ich wodzili źle. Miljony naszych dzieci uczono w szkołach najprzód uwielbiać Niemców, potem nagle psy wieszać na Niemcach, a teraz, jak się zdaje, uczą ich znowu uwielbiać Niemców. Ale ogromny procent tych dzieci prawdopodobnie bardzo mało się orjentuje, gdzie jest Polska. Zapewne myślą, że to gdzieś w strefie polarnej.

Aż wreszcie zdarza się morderstwo, zawsze bardzo dobry materjał prasowy i całą historję trzebaby opowiadać od końca, jak nowelę kryminalną, która zaczyna się od trupa. Tylko, że historji tej w rzeczywistości zazwyczaj się nie opowiada. W każdym razie podaje się ją tak fragmentarycznie i nieodpowiednio, że może nawet lepiej byłoby nie opowiadać jej wcale. — Jest klątwą całego współczesnego dziennikarstwa, że musi zaczynać sprawę od niewłaściwego końca. Historja zaczyna zawsze od początku, ale nasza prasa zaczyna od ostatniej wiadomości, a potem w najlepszym razie przechodzi do nieco wcześniejszych zdarzeń i kończy na pierwszym rozdziale. Jest prawda, że stosunki pomiędzy Rosją a Polską normalnie są anormalne. Jest prawdą, że stosunki te zawsze były naprężone; ale historja tych naprężonych stosunków — to bardzo długa historja.

Morderstwo w rzeczywistości może ma bardzo mało do czynienia z tą historją, ale w takim razie historja jest o wiele ważniejsza, niż morderstwo. Daleko ważniejszą rzeczą jest, abyśmy rozumieli sytuację Polski przed incydentem, aniżeli abyśmy przeczytali szereg sensacyjnych notatek, ogłoszonych zaraz po nim. Dlatego, powtarzam, daleko więcej interesującem było być na placu Saskim trzeciego maja i słyszeć fanfary i orkiestry wojskowe polskie, aniżeli być tam tydzień później i słyszeć pierwsze wiadomości o końcu Wojkowa. Bo, co najwyżej, był to tylko koniec, a my właśnie powinniśmy nauczyć się początku.

Jeżeli chcemy mieć sprawdzian dla odróżnienia heroizmu od histerji, słusznego oburzenia od pozerskiego wygadywania, to ten wypadek daje nam taki sprawdzian. Ten, kto teraz pamięta o Polsce, zdaje sobie sprawę z czerwonego niebezpieczeństwa. Kto teraz zapomina o Polsce, dla tego czerwone niebezpieczeństwo jest czczem słowem. Kto ma rację i sens w swym antybolszewiźmie, ten stoi po stronie Polski w tej decydującej godzinie. Kto nie stoi po stronie Polski, nie ma racji, ani sensu. Wygadywania na kogobądź można nauczyć się z każdej gazety, ale człowiek taki nic nie znaczy, podczas gdy Polska znaczy bardzo wiele.

Prof. dr. Kanokogi

japoński uczony został powołany przez uniwersytet berliński do objęcia jednej z katedr.

Przed zamknięciem sesji.

Awanturniczy dzień w Reichstagu.

Berlin, 7 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Reichstag uchwalił dziś w 3-ciem czytaniu 278 głosami, przeciwko 134 ustawę celną wraz z podwyżką cła na kartofle, cukier, mąkę i nierogaciznę.

Po głosowaniu przewodniczący przerwał obrady, aby zakomunikować o katastrofie w t. zw. saskiej Szwajcarji. Wszystkie stronnictwa z wyjątkiem komunistów i hittlerowców zgłosiły wnioski o pomocy rządowej dla ofiar katastrofy.

Komuniści oświadczyli, że zgodzą się na załatwienie tego wniosku, o ile ich wnioski, zgłoszone w tych sprawach będą załatwione.

Na tem tle wywiązała się polemika, która doprowadziła do zajść i starć oraz usunięcia szeregu posłów komunistycznych z sali obrad. Wniosek większości po przerwaniu posiedzenia i wznowieniu obrad został uchwalony, poczem Reichstag odroczył swe obrady do 26 sierpnia.

Straszna katastrofa kolejowa.

Buenos Ayres, 9 lipca.

W pobliżu miejscowości Alpataceau wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa, której ofiarą padło wiele osób zabitych i rannych.

Pociągiem tym jechało 200 wychowanków chilijskiej szkoły wojskowej, celem wzięcia udziału w uroczystościach, urządzonych z okazji rocznicy niepodległości Argentyny. Z pośród dwustu uczniów — 27 zostało zabitych, 16 ciężko rannych, zaś 35 rannych iżej.

Na miejsce katastrofy wysłana została specjalna ekspedycja ratunkowa.

Marsz wojsk kantońskich

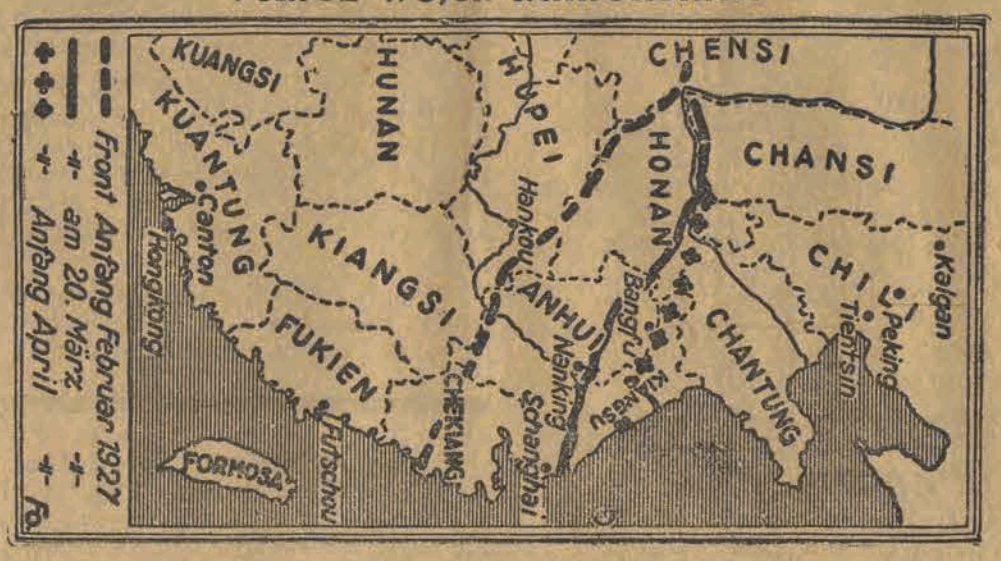

Mapka terenu wojny w Chinach. Zajęcie m. Bangfu przez wojska **południowe, doniosłe zdarzenie wojenne dla wojsk kantońskich.**

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

POWRÓT J. BRATIANU.

Po ostatniem triumfalnem zwycięstwie liberałów rumuńskich, tych właśnie liberałów, którzy ostatnio utracili przewagę parlamentarną i liczyć mogli jedynie na pośrednictwo wpływów, władzę nad Rumunją objął przywódca tegoż stronnictwa, Jana Bratianu, zwany rumuńskim Cavourem. W obecnej chwili zaciekawia aktualne zagadnienie po jakiej linji politycznej kroczyć będzie rząd p. Bratianu w stosunku do Polski i państw sąsiednich.

Omawiając ostatnie wybory w Rumunji i analizując ich wyniki „Kurjer Polski" pisze:

„W zakresie polityki zagranicznej rząd p. Bratianu pójdzie najpewniej po linji polityki frankofilskiej, wzmacniając prawdopodobnie więzy łączące Rumunję z Małą Ententą. Stosunki z Polską pozostaną oczywiście również na płaszczyźnie żywej przyjaźni. Natomiast stosunki rumuńsko-węgierskie i rumuńsko-rosyjskie ulec mogą wyraźnemu ochłodzeniu. Nie będzie też najpewniej kontynuowane coraz wyraźniejsze zbliżenie rumuńsko-niemieckie podjęte przez rząd Averescu i przypieczętowane misją b. ministra skarbu Lapedatu w Berlinie. Lapedatu odwołany został zresztą jeszcze przez Stirbeya, a rokowania o pożyczkę rumuńską w Berlinie zostały przerwane jeszcze za rządów tego ostatniego. Stanowi to poważny i znamienny plus, wynikający z sukcesów partji Bratianu."

POLSKA A LITWA.

Niemniej aktualnem zagadnieniem jest kwestja porozumienia Litwy z Polską. W okresie uroczystości ku czci J. Słowackiego sprawa ta była omawiana gorąco w kołach litewskich. Wszelkie na miętne dyskusje na ten temat wykazały, jak wielkie jest rozbicie społeczeństwa litewskiego.

„Rzeczpospolita", omawiając to zagadnienie, pisze:

„To jest właśnie nieszczęściem Litwy, że nie ma ludzi odważnych i zdecydowanych.

Pozostaje partja socjalistów i ludowców.— Socjaliści, to jedyne stronnictwo na Litwie które nie obawia się rzeczowego omawiania kwestji stosunków polsko-litewskich.

Socjaliści wychodząc z poważnych założeń gospodarczych zupełnie logicznie żądają podpisania z Polską prowizorjum ekonomicznego, obejmującego sprawy obrotu towarów komunikację kolejową i rzeczną. Spór o Wileńszczyznę winien być — ich zdaniem — pozostawiony na uboczu."

Ciekawe i charakterystyczne jest oświadczenie prof. Herbaczewskiego w tej dziedzinie, podane przez „Express Poranny":

„Błędem dyplomacji litewskiej jest jej idjosynkrazja do Polski. Tragizm sytuacji leży w tem, że Litwa chłopska kowieńska i Litwa szlachecka wileńska walczą ze sobą. Prof. Herbaczewski zaznacza, że nawiązanie stosunków ekonomicznych, jego zdaniem, wkrótce nastąpi."

Połączenie Austrji z Niemcami

jest ostrzeżeniem dla państw Małej Ententy.

Paryż, 11 lipca.
Agencja telegraficzna „Express".

„Temps" pisze, iż w Austrji coraz silniej uwydatnia się dążenie do połączenia z Niemcami. Nawet dr. Seipel nie jest w stanie przeciwstawić się temu ruchowi ponieważ większość parlamentu i współpracowników rządu są zwolennikami połączenia.

Nie należy przypuszczać, aby Austrja odniosła zbyt wielkie korzyści wskutek połączenia z Niemcami przedewszystkiem dlatego, że przemysł austrjacki będzie zniszczony przez silniejszy ekonomicznie przemysł niemecki.

Połączenie Austrji z Niemcami jest ostrzeżeniem dla państw Małej Ententy i groźba wskrzeszenia dawnego „Drang nach Osten".

ŚWIĘTO WEIMARSKIE.

Berlin, 10 lipca.

Wobec niezałtwienia przez Reichstag sprawy święta narodowego w dniu rocznicy konstytucji weimarskiej, rząd pruski postanowił unormować tę sprawę w roku bieżącym dla państwa pruskiego na własną rękę, wydając instrukcję do wszystkich władz, nakazującą świętowanie dnia 11 sierpnia.

Co dzień niesie?

Lipiec
11
Poniedziałek

DZIŚ: Pelagii P. M.
JUTRO: Jana Gwalberta

Wschód słońca 3.28.
Zachód słońca 19.55.
Wschód księż. 16.33.
Zachód księż. 1.59.
Długość dnia 16.26.
Ubyło dnia 0.18.

KONTROLA BEZROBOTNYCH.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia wysunięto sprawę powierzenia Magistratowi w Łodzi, jako instytucji zastępczej, przeprowadzenie generalnej kontroli bezrobotnych. Przedstawiciel Magistratu w zarządzie funduszu oświadczył, iż Magistrat kontroli tej nie przeprowadzi we własnym zakresie i z własnych kredytów. Wobec tego postanowiono przeprowadzić w Magistracie kontrolę akcji zasiłkowej z uwzględnieniem wypłacanych Magistratowi za te czynności sum. Gdyby kontrola ujawniła niemożność przeprowadzenia kontroli bezrobotnych we własnym zakresie, wówczas zarząd funduszu wystąpi do zarządu głównego o przyznanie na ten cel specjalnych kredytów. (e)

Komisja ankietowa bada
kalkulacje przemysłu włókienniczego.

Związki przemysłu włókienniczego otrzymały kwestjonarjusze komisji ankietowej. Praca nad kwestjonarjuszami została do 1-go lipca ukończona z uwzględnieniem szeregu postulatów, jakie przedstawiciele przemysłu włókienniczego wysunęli w czasie pobytu członków komisji ankietowej w Łodzi. Okres badań bezpośrednich zostanie zakończony pod koniec września, kiedy stopniowo zaczną napływać odpowiedzi na rozesłane kwestjonarjusze i komisja ankietowa wejdzie w ostatnią fazę swych prac opracowywania na podstawie zebranego od poszczególnych firm włókienniczych materjału, wniosków dotyczących racjonalizacji i potanienia produkcji w tej gałęzi przemysłu, zaopatrującej ludność w artykuły pierwszej potrzeby. (e)

Zjazd kółek rolniczych.

W dniu wczorajszym w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16, odbył się walny zjazd delegatów kółek rolniczych.

Zjazd został poprzedzony uroczystem nabożeństwem w katedrze.

Po przemówieniach kierownik wojewódzkiego związku kółek rolniczych, p. Rajski złożył sprawozdanie, z którego wynika, iż obecnie na terenie województwa łódzkiego znajduje się 340 kółek rolniczych, 200 kas oszczędnościowych im. Stefczyka, 54 mleczarń, 8 spółdzielń przemysłowo-rolniczych, 30 stadników zarodowych.

Zjazd omawiał sprawę pożyczek dla rolnictwa, na budowę rzeźni, pomocy dla rolników i tworzenia kursów rolniczych.

Po omówieniu szeregu spraw przyjęto kilka wniosków, które zostaną przesłane kompetentnym czynnikom.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Ignacego Mościckiego i premjera rządu marszałka Piłsudskiego. Obrady zjazdu zostały zakończone w godzinach wieczorowych. (u)

SKUTKI ULEWY.

Długotrwała ulewa, jaka nawiedziła Łódź i okolice wczoraj i onegdaj, spowodował znaczne straty. Bruki na wielu ulicach zostały poważnie uszkodzone.

W dzielnicach niżej położonych woda zalała kilkanaście mieszkań w suterynach oraz podmyła pomosty. (b)

ŚWIADECTWA DLA FRYZJERÓW.

Wielokrotnie stwierdzono niejednolite zaklasowanie specjalnej sprzedaży kosmetyków i parfumeryj, prowadzonej w zakładzie fryzjerskim. Miejscowe władze skarbowe wyjaśniły, że tego rodzaju przedsiębiorstwa mogą być prowadzone za świadectwem handlowem III kategorji z tem jednak zastrzeżeniem, że obrót ze sprzedaży tych artykułów nie przewyższy 20.000 zł. rocznie. (b)

Dnia 10 lipca 1927 r. o godz. 5 rano opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Łodzi po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 44

ś. † p.

Dr. Tadeusz Skibiński

Podpułkownik - lekarz Wojsk Polskich W. S. S., Lekarz Łódzkiej Kasy Chorych.

Eksportacja zwłok z domu przy ul. Ewangielickiej 2 do kościoła św. Krzyża nastąpi dn. 12 lipca o godz. 10 rano. Nabożeństwo żałobne odbędzie się tegoż dnia o godz. 11 rano, poczem o godz. 1-szej p. p. wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na Stary Cmentarz Rzymsko-Katolicki, o czem zawiadamiają krewnych przyjaciół i znajomych pogrążeni w nieutulonym żalu

Matka, żona, dzieci, braterstwo i rodzina.

NA KOLONJE HARCERSKIE.

Łódzka drużyna harcerska im. Jana Kilińskiego, rekrutująca się z uczniów gimnazjum miejskiego im. J. Piłsudskiego, wyjeżdża w dniu 10 b. m. na kolonję harcerską pod kierunkiem druha L. Andrzejewskiego do miejscowości Kazimierz-Biskupi pow. konińskiego, do majątku p. Mańkowskich, którzy łaskawie udzielają drużynie gościny na przeciąg sześciu tygodni.

NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka nr. 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska nr. 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26) J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (r)

Krew na trybunie.

Burzliwe zebranie Towarzystwa „Lokator" w Łodzi.

Gorszące zajście zlikwidowała policja.

Na wczorajszem ogólnem dorocznem zebraniu Towarzystwa „Lokator" w sali handlowców przy ulicy Al. Kościuszki 21, wywiązała się awantura. Zebranie przy masowym napływie członków Towarzystwa zaczęło się o godz. 11 przed południem. Zagaił je wiceprezes zarządu, p. Konarski, poczem przystąpiono do wyboru przewodniczącego. Większością głosów obrany został p. Klimaszewski, który na asesorów powołał pp. Hoffmana i Pokoja, na sekretarza zaś p. Malinowskiego. Już na samym początku zebrania można było wyczuć, że nie będzie ono miało spokojnego przebiegu. W pobliżu mównicy zgrupowało się kilkanaście osób, wykazujących dość ostentacyjnie swe opozycyjne stanowisko. W chwili, gdy przewodniczący chciał przystąpić do drugiego punktu porządku dziennego, to jest sprawozdania zarządu, z grupy powyższej wystąpił niejaki p. Bitner i wszedłszy na trybunę, zgłosił w imieniu pewnej części członków zarządu wniosek o umieszczenie w porządku dziennym jeszcze jednego punktu, a mianowicie zmianę statutu w tym kierunku, aby corocznie był obierany zarząd in corpore, nie zaś jak dotychczas tylko dwie trzecie. W odpowiedzi na oświadczenie p. Bitnera przewodniczący wyjaśnił, iż zarząd większością głosów wniosek ten odrzucił, jako zgłoszony nieformalnie. Wówczas p. Bitner podniesionym głosem oświadczył, że zarząd umyślnie utrącił wniosek jako niewygodny dla siebie, wobec tego nie pozostaje nic innego, jak odwołanie się do ogólnego zebrania, by wniosek o zmianę statutu uchwaliło. Po tem oświadczeniu wybuchła na sali wrzawa. Część zgromadzonych jest za wnioskiem p. Bitnera, część przeciwko niemu. Przewodniczący chce przejść nad wnioskiem do porządku dziennego, lecz głos jego ginie w ogólnej wrzawie. Ktoś z opozycji składa piśmienny wniosek o wyrażenie nieufności przewodniczącemu. Mówca żąda bezwzględnego ustąpienia p. Klimaszewskiego. Przewodniczący nie pozwala p. Bitnerowi przemawiać. Ten poparty przez zwolenników swych nie chce opuścić trybuny. Przez cały czas trwa tumult i wrzawa, gdy mimo ustawicznych wezwań p. Bitner trybuny nie opuszcza, awantura wzmaga się do maximum. Przeciwnicy jego ścią gają go z trybuny i usiłują wyrzucić. Wywiązuje się bójka na pięści i laski.

Wobec takiego stanu rzeczy zarząd udaje się do przyległego pokoju na naradę. Po naradzie p. Bitner ponownie wstępuje na trybunę i mimo gwizdy i hałaśliwe protesty większość zgromadzonych oświadcza, że jest za rozwiązaniem zebrania, ponieważ formalnie zgłoszony przez opozycję wniosek o zmianie statutu nie był oddany pod głosowanie, że przewodniczący nie dopuścił do głosowania nad votum nieufności dla niego i że zarząd wprowadził na salę tę bojówkę.

Zabiera głos p. Konarski i oświadcza, że na odbytem przed chwilą zebraniu zarządu większością głosów uchwalono zebranie kontynuować. Pan Bitner woła, że należy sprawę tę oddać pod głosowanie. Wówczas zachodzi fakt skandaliczny, tłum rzuca się na p. Bitnera i ściąga go z trybuny. Wybucha zacięta walka na pięści i laski. Jakiś osobnik podbiega do p. Bitnera i zadał mu cios w głowę ciupagą zakopiańską. P. Bitner pada zbroczony krwią, zalewającą mu twarz i ubranie. — Widok ten jeszcze bardziej podnieca walczących. Na estradę wbiega p. Konarski i oznajmia, że zebranie jest rozwiązane. W chwili gdy zebrani opuszczają salę wkracza do lokalu policja i poleca wszystkim jaknajśpieszniej usunąć się. O zajściu sporządzony został protokuł. (r)

Stan bezpieczeństwa na placach targowych.

Konferencja władz w Urzędzie Wojewódzkim.

Z inicjatywy p. wojewody Jaszczołta odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja przedstawicieli samorządów z terenu Województwa, władz administracyjnych I instancji oraz komendy policji. Na konferencji omawiano sprawę zarządzeń, jakie winny wydać samorządy w porozumieniu z odnośnemi władzami w celu zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa w czasie targów i jarmarków na terenie województwa. W dyskusji wskazano, że magistraty winny dołożyć wszelkich starań, aby istniejące place, przeznaczone na targi i jarmarki zostały rozszerzone. Do czasu istnienia nowych i odpowiednich placów mogą być ustawiane wozy na bocznych ulicach ,lecz tylko po prawej stronie ulic, wyznaczonych przez starostę w porozumieniu z burmistrzem lub prezydentem miasta. Każdy plac targowy podzielony zostanie na dwie części, z których jedna przeznaczona będzie dla furmanek, druga wyłącznie dla straganów i przekupniów. — Magistraty poszczególnych miast Województwa wyznaczą czas trwania targów w porze letniej do godziny 4 po południu, zaś jarmarków do godz. 5 po poł., zimą zaś dla targów — do godz. 2 po poł., jarmarków — do godz. 5 po poł. Wszystkie zarządzenia, realizowane w porozumieniu z władzami policyjnemi wpłyną niezawodnie na unormowanie targów i jarmarków na terenie całego województwa. (e)

Reforma podatku majątkowego.

Nowe projekty rozporządzeń.

Rząd opracowuje obecnie dwa projekty rozporządzeń, dotyczących podatku majątkowego.

Pierwszy projekt jest nowelizacją starej ustawy o podatku majątkowym i ma na celu zlikwidowanie tego podatku. Likwidacja ma nastąpić przez obniżenie ogólnego kontyngensu 1 miljarda do 407 milj. złotych.

Drugi projekt wprowadza stały podatek majątkowy, który ma przynieść skarbowi 60 miljonów zł. rocznie i będzie obowiązywał od 1 stycznie 1928 roku na podstawie oszacowań majątków, dokonywanych co trzy lata.

Minimum majątku, podlegające podatkowi, ustala projekt w kwocie ponad 6 tysięcy złotych.

Projekt przewiduje umiarkowaną stawkę podatkową w wysokości 4 promille od czystej wartości majątku. Dla majątków do 15 tys. zł. stawka podatkowa będzie obniżona do trzech promille.

Kurs Szkoły Podchorążych w Ostrowiu-Komorowie.

Zapisy kandydatów na oficerów zawodowych.

Młodzież z wykształceniem szkoły średniej, pragnąca poświęcić się zawodowi wojskowemu, zyskuje obecnie na podstawie nowych rozkazów możność wstąpienia odrazu bez poprzedniego wykształcenia rekruckiego na kurs Szkoły podchorążych w oficerskiej Szkole piechoty, mieszczącej się w Ostrowiu - Komorowie.

Zasadniczo przyjmowani będą na ten kurs tylko ci młodzieńcy w wieku od 18 do 22 lat, którzy w wojsku nie służyli wcale, a którzy mają świadectwo dojrzałości ze szkoły średniej z prawami państwowemi, lub też ukończyli jedną z 44 szkół zawodowych.

Wyjątkowo w razie wolnych miejsc mogą być przyjęci także i inni kadydaci, którzy służyli już jakiś czas w wojsku i nie przekroczyli 24 lat. Kandydaci z ukończoną 7-mą klasą szkoły średniej, a bez matury muszą składać egzamin wstępny, odpowiadający uproszczonemu egzaminowi dojrzałości.

Zgłoszenia do końca lipca nadsyłać należy do ofic. Szkoły piechoty w Ostrowiu-Komorowie (poczta Ostrów Łomżyński).

Do uzyskania stopnia oficerskiego trzeba odbyć trzyletnie studja. Kurs Szkoły podchorążych trwa 10 miesięcy od 1-go września do 30 czerwca. Następnie absolwenci kursu z tytułem już podchorążego po czterotygodniowym urlopie idą na trzy miesięczną praktykę do pułków piechoty, poczem przechodzą do jednej ze szkół oficerskich zależnie od tego, w czem chcą się specjalizować.

Kandydaci na oficerów piechoty zostają nadal w Ostrowiu, kawalerzyści idą do szkoły w Grudziądzu, artylerzyści do Torunia, lotnicy do Dęblina, saperzy zaś, inżynierowie wojskowi i wojska techniczne do Warszawy. Po dwuletnich studjach podchorążowie zostają mianowani podporucznikami, a po następnych dwu latach automatycznie awansują na poruczników.

Całe wykształcenie wraz z utrzymaniem i wyekwipowaniem jest bezpłatne tak na kursie Szkoły podchorążych, jak i we wszystkich szkołach oficerskich.

PASZPARTY ULGOWE.

W myśl ostatniego zarządzenia przy wydawaniu ulgowych paszportów zagranicznych głos w przyznawaniu ulg kupcom i przemysłowcom przysługiwać będzie delegatowi Izby Skarbowej.

We wszelkich innych wypadkach wydawania paszportów ulgowych decydować będzie władza administracyjna. (b)

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Poniedziałek, 11-go lipca.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nad program, komunikaty P.A.T.; 15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program; 17.20 Odczyt p. t. „Do młodzieży obozów letnich"; 17.45 Nad program i komunikaty; 18.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja"; 19.00 Komunikaty P.A.T.; 19.15 Rozmaitości, wygłosi p. Bocheński; 19.35 Lekcja języka francuskiego, lektor prof. L. Roquigny; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.10 Odczyt p. t. „Wrażenia z Włoch", wygłosi red. Zdzisław Kleszczyński (dział „Podróże i przygody"); 20.30 Koncert wieczorny kameralny. Wykonawcy: Adela Comte-Wilgocka (śpiew), Leopold Dworakowski (skrzypce), Bronisław Fedyszyn (wiolonc.), Benedykt Górecki (fagot), Tadeusz Ochlewski (skrzypce), Seweryn Śniechowski (obój) i Teodor Zalewski (fortepian). W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim; 22.00 Sygnał czasu i komunikaty policji. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, nad program komunikaty P.A.T.

PRZED LIKWIDACJĄ STRAJKU W PRZEMYŚLE DZIANYM.

W środę odbędzie się powtórna konferencja w inspektoracie pracy pomiędzy przemysłowcami niezrzeszonymi przemysłu dzianego, a przedstawicielami strajkujących robotników.

Na konferencji ma być podpisana umowa z przemysłowcami.

Przemysłowcy zrzeszeni w związku przemysłu nie zgadzają się na żadne pertraktacje, wobec czego w większych fabrykach strajk będzie trwał nadal. (u)

UJĘCIE FAŁSZERZY WEKSLOWYCH.

W ostatnich dniach pojawiły się w Łodzi weksle, których wystawcami są kupcy, zamieszkali na Pomorzu i w Poznańskiem. Posiadacze weksli oddając je do inkasa spostrzegli, że podpisy wystawców są fikcyjne. W ten sposób w okresie ostatnich dni poszkodowane zostały liczne firmy kupieckie i przemysłowe w Łodzi. — Policja wpadła już na trop fałszerzy. Jeden z fałszerzy został aresztowany i osadzony w więzieniu. (e)

OTWARCIE OBOZU POLSKIEJ YMCA.

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie obozu ogniska łódzkiego Polskiej Y.M. C. A. nad Lindą, w okolicach Lućmierza. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz i organizacyj społecznych. (u)

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Wybory do Rad Miejskich w Zgierzu i Brzezinach.

Akcji wyborczej nie zakłócił żaden incydent.

Wczoraj odbyły się wybory da rady miejskiej w Zgierzu i Brzezinach. Gorąca agitacja uprawiana od szeregu dni w dniu wyborów osiągnęła maksimum. — Szczególnie w Zgierzu, gdzie niepowołane elementy nic nie mające wspólnego z wyborami, za czyjemś snać poparciem zrywały wiece wszystkich bez wyjątku ugrupowań, agitacja rozwinęła się na dobre.

Dzień zapowiadał się niespokojnie, mimo iż w przeddzień wyborów na mieście ukazały się obwieszczenia starosty, wzywające wyborców do zachowania spokoju i powagi, jaka powinna towarzyszyć wyborom.

Do wyborów stanęły następujące ugrupowania:

Lista nr. 1 — niem. partja socjalistyczna, lista nr. 2 — klasowych związków i P. P. S., nr. 3 — N. P. R. - prawica, nr. 4 — Bund, nr. 5 — Poalej Sjon - lewica, nr. 7—N. P. R.-lewica, nr. 10—zjednoczenie niemieckie, nr. 11 — chrz. dem., nr. 12 — polski komitet wyborczy (N. D.), nr. 13 — demokratyczny blok żydowski, nr. 14 — niezależni socjaliści, nr. 15 — obóz sanacji, nr. 16 — sjoniści, nr. 17 — ortodoksi.

Akcja wyborcza trwała do późnego wieczoru, poczem w godzinach późnej nocy odbywały się obliczania głosów, które trwały do białego dnia.

W Brzezianch zaś przebieg wyborów był zupełnie spokojny. Dzięki zrozumieniu, że tylko wspólny wysiłek prowadzi do upragnionego celu wszystkie warstwy ludności polskiej wzięły przewagę nad prywatą i partyjnictwem oraz zjednoczyły się w jeden wielki blok p. n. „Polski Powszechny Komitet Wyborczy do Rady Miejskiej w Brzezinach". Ugrupowania lewicowe i związki zawodowe żydowskie złożyły 11 poszczególnych list wyborczych.

Po wyborach, które skończyły się wieczorem, obliczanie głosów odbywało się w nocy. O godzinie 4-ej rano obliczeń jeszcze nie ukończono.

Wyniki wyborów do rady miejskiej w Zgierzu i w Brzezinach poda dzisiejsze „Echo Wieczorne".

Zjazd pracowników Funduszu Bezrob. z całej Rzplitej.

Projekt stworzenia jednolitej organizacji zawodowej.

Wczoraj o g. 1 po poł. w Związku handlowców w Warszawie nastąpiło atwarcie zjazdu delegatów pracowników Funduszu bezrobocia z całego terytorjum Rzeczypospolitej.

Zjazd ma na celu stworzenie jednolitej organizacji zawodowej pracowników Funduszu bezrobocia, których jest w obecnej chwili około 800, jak również powołanie do życia własnego organu prasowego do obrony interesów zawodowych, pogłębienia wiedzy fachowej i propagowania idei ubezpieczeń społecznych. Z Łodzi wyjechała na zjazd specjalna reprezentacja.

„Obuwiana" biblioteka Laury La Plante.

Co mówi złotowłosa „gwiazda" ekranów amerykańskich?

„Kiedy byłam jeszcze młoda dziewczynką zaproszono mnie na wieczornicę taneczną do koleżanki, która była w bez porównania lepszych warunkach materjalnych, aniżeli ja. Cieszyłam się bardzo z zaproszenia, lecz niestety, radość moja była przedwczesna, bowiem gdy nadszedł tak oczekiwany wieczór, rozpacz moja nie miała granic: zrobiłam straszne odkrycie — nie miałam porządnych pantofelków.

Roniłam gorzkie łzy, nic nie mogło mnie pocieszyć, a duma nie pozwalała mi ukazać się w gronie wystrojonych dziewcząt w jedynem obuwiu, jakie posiadałam, w starych zniszczonych pantoflach. I nie byłam obecną na tak świetnie zapowiadającej się zabawie.

Dnia tego nigdy nie zapomnę. Przyrzekłam wówczas sobie (jako rekompensatę za me dziecinne utrapienie), że gdy kiedykolwiek poprawią się moje warunki materjalne, sprawię sobie przedewszystkiem niezliczoną ilość obuwia. I rzeczywiście, kiedy pierwszy promień zaświtał w mem ciężkiem życiu, postanowienie swoje zaczęłam wprowadzać w czyn.

Obuwie stało się poprostu moją manją; kupuję wszelkiego rodzaju pantofle i buciki. Jeszcze nie osiągnęłam całkowicie szczytu swej dziecinnej ambicji, wciąż mi się wydaje, że posiadam za mało — chociaż w mej „obuwianej bibljotece" znajdują się pantofle i buciki z najrozmaitszych materjałów, wszelkich możliwych kolorów i fasonów; jestem niezwykle dumna z mej bogatej kolekcji i pewna, że mi się już nigdy w życiu nie przytrafi chyba tak bolesny wypadek, jak wtedy, kiedy miałam lat dwanaście.

St.

ZE SPORTU.

Ł.K.S. — HAKOAH 3:1 (0:0).

Mecz o mistrzostwo ligi pierwszej w barwach ŁKS. setny mecz grali Stollenwerk i Kokiet.

Ł.K.S. III — HAKOAH II 3:0 (walkower).

TURYŚCI — P.T.C. 4:1.

Zawody o mistrzostwo ligi pierwszej przerwane od połowy, na skutek ulewy.

SOKÓŁ (Zgierz) — SIŁA 7:2 (5:0).

Zawody o mistrzostwo ligi pierwszej.

IFC. — Jutrzenka 2:1 (2:0).

Warszawianka — Hasmonea 2:1 (2:1).

Pogoń — Ruch 2:0 (2:0).

ŁKS. — KRUSCHENDER 11:7 i 7:4.

W niedzielę w Pabjanicach rozegrany został mecz w koszykówkę między Ł.K.S. i drużyną Kruschender, zakończony zwycięstwem łodzian. W meczu ping-pongowym Ł.K.S. zwyciężył pabjaniczan 7:4.

MISTRZOSTWA POLSKI LEKKOATLETYCZNE W WARSZAWIE.

Dalsze wyniki mistrzostw Polski lekkoatletycznych są następujące: 100 m. Dobrowolski, Szenajch i Kasperkiewicz po 11 sek. dysk — Baran 41.28 m., oburącz — Szydłowski 71.16 m., skok wdal — Sikorski 6.70 m., 400 m. — Kostrzewski 51.2 s., 400 m. przez płotki — Kostrzewski 56.8 sek., 5 klm. — Freyer 15:54, 200 m. — Szenajch 22.8 sek., oszczep — Smakulski 49.87 m., oburącz — Szydłowski 87.02 m., 110 m. przez płotki — Dobrowolski 16 s. **(Rekord Polski)**, trójskok—Sikorski 13.33 m., 800 m. — Kostrzewski 2 m., młot — Górski (Piotrków) 32.24 m., 10 klm. — Freyer 33:40.6,4 × 100 — AZS 44.8 sek., 4×400 m. — AZS. 3:28.8. W punktacji ogólnej AZS 59 p., 2) Polonia 25 p., 3) Pogoń 19 p., 4) Warszawianka 16 p., 5) Sokół Piotrków 11 p.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w dalszym ciągu arcywesoła lekka komedja paryska L. Verneuil'a „Musisz być moją" z Jakubińską, Horecką, Morską, Grolickim, Bieliczem i Zniczem. Ceny zniżone. Początek o godz. 8 m. 30

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

daje ostatnie przedstawienia zabawnej farsy duńskiej Möllera „Żoneczka z Variete" z Łapińską, Relewicz-Ziembińską, Szubertem, Krotkem w rolach głównych. Ceny od 1 zł. do 5 zł. Początek o g. 8 min. 30.

TEATR POPULARNY.

Dziś po cenach najniższych „Cnotliwa Zuzanna", której przedstawienia kończą się już w bieżącym tygodniu i ustępują miejsca „Trędowatej" H. Mniszkówny.

W przygotowaniu sensacyjna sztuka „Rasputin", która będzie już ostatnią premjerą bieżącego sezonu. Kasa czynna od 11 rano do 2 i od 5-ej do 10-ej wiecz.

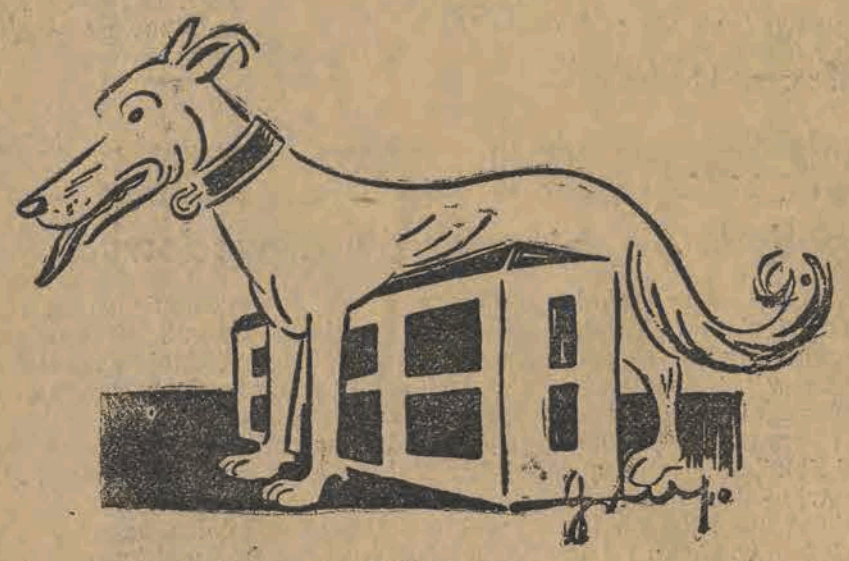

Rys. K. Grus.

POD PSEM

leży każde przedsiębiorstwo, nie rozumiejące potrzeby nowoczesnej reklamy. Reklamować się należy przez Akwizycję Ogłoszeń **FUCHSA w Łodzi, Piotrkowska Nr. 50. Telefon 21-36.**

Lekarz - dentysta
A. Szmukler
przeprowadził się na **Główną 47**
przyjmuje od 10—2 i od 8½-9½ wiecz.

Dr. med.
H. LUBICZ
Cegielniana 43. — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. **Leczenie szt. słońcem wyżynowem.**
Przyjmuje od godz 8—10 i 5—8

Dr. med.
P. BRAUN
Południowa 23
Specjalista
Chorób **skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.** Leczenie światłem Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 11 i od 5—8 wiecz. Tel. 40-26.

OGŁOSZENIA DROBNE.
po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

„Matura"
Kraków, Karmelicka 35
wyucza korespondencyjnie na świadectwo z 4, 6 klasy gimn. i do matury gimn. i sem. (głównie urzędnicy, wojskowi, nauczyciele na awans, stabilizację). Liczne podziękowania. Próbny wykład na 8 dni po nadesłaniu zł. 3.50. Na odpowiedź znaczki. Prospekta dar mo.

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu kl. Specjalność: matematyka, fizyka, polski, łacina. Przygotowanie szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów, podług najnowszych programów. — Kurs klasy 4 miesiące,— Lekcje pojedyńczo i grupami. — Ceny przystępne. — 6-go Sierpnia L. 14, w podwórzu. 4705

Kupno i sprzedaż

Kto chce dobrze kupić, sprzedać lub wydzierżawić majątek ziemski — gospodarkę, dom, willę, plac, młyn wodny motorowy niech się zwróci do Biura pośredniczego Władysława Dudka Zgierz Piłsudskiego 27. Wszelkie zlecenia biuro załatwia szybko energicznie i sumiennie bez wprowadzenia w błąd naszej Klijenteli. Majątki mamy sprawdzone osobiście ze zlecenia samych sprzedawców. Ceny przystępne bezkonkurencyjne za wskazaniem osobistem wszelkich objektów 4202

Okazyjnie stół duży rozsuwany, otomany, kozetki, krzesła, duży wybór daje na spłaty oraz przyjmuje zamówienia w zakres tapicerstwa wchodzące Stanisław Gabała, Karola 1.

Skład win i wódek do sprzedania. — Wiadomość w administracji „Kurjera Łódzkiego. 4768

Posady i prace.

Zaofiarowane.

Potrzebny uczeń na praktykę do biura budowlanego. Wiadomość Cegielniana 1, u portjera

Lokale i mieszkania

Sala fabryczna do wynajęcia od gospodarza. Wiadomość Podleśna 4. 4702

Zagubione dokumenty

Bronisław Gajda — Ogrodowa L. 28, zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 4722

20 złotych nagrody za odniesienie zgubionego paszportu. Marjan Horoszewicz, Piotrkowska 315 4797

W domu hotelowym
przy ul. Cegielnianej Nr. 64, wejście od strony Kilińskiego zostanie **otwarty** z dniem **12 lipca r. b.** to jest wtorek
Bar pod „Niedźwiedziem"
dla klasy demokratycznej. — Obsługa, piwo, herbata, wina i cały dzień gorące zakąski domowe, wprost z wędzarni na miejscu i od 10 do 12 rano głowizna wieprzowa również barszcz i kapuśniak ukraiński na porcje
Zarządzający **R. Dörfler.**
Łódź, dnia 10/7 1927 r.

Redaktor Naczelny: **Czesław Gumkowski.**

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: **Jan Stypułkowski.**
z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odp.